

**Sygn. akt II Ka 247/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 czerwca 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Sędziowie:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk SSO Teresa Zawiślak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2015 r.

sprawy **J. K., A. K.**

oskarżonych o przestępstwo z art. 91 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dn. 07.07.1994r. Prawo Budowlane w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 13 lutego 2015 r. sygn. akt II K 863/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonych: J. K. i A. K. na rzecz Skarbu Państwa po 110 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

**Sygn. akt II Ka 247/15**

## UZASADNIENIE

**J. K. i A. K. zd. S.** zostali oskarżeni o to, że w okresie od grudnia 2013 roku do marca 2014 roku w miejscowości R., gm. D., powiat (...), województwo (...) wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, pomimo wielokrotnych zawiadomień, każdorazowo swoją nieobecnością udaremniali przeprowadzenie kontroli budynku pracownikom (...) z M.,

**tj. o czyn z art. 91 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 07.07.1994 roku Prawo budowlane w zw. z art. 12 k.k. (Dz. U. z 2013 roku poz. 1409 t.j. ze zmianami)**

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2015 r., sygn. akt II K 863/14, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

I. ustalając, że oskarżeni: **J. K. i A. K.** w okresie od grudnia 2013 roku do stycznia 2014 roku w miejscowości R., gm. D., powiat (...), województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu w krótkich odstępach czasu

w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pomimo dokonania zawiadomień o wyznaczonym terminie czynności kontrolnych, dwukrotnie, tj. w dniu 04 grudnia 2013 roku i w dniu 17 stycznia 2014 roku swoją nieobecnością udaremnił pracownikom Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w M. przeprowadzenie kontroli budynku mieszkalnego jednorodzinnego usytuowanego na działce gruntu nr (...), czym wyczerpali dyspozycję art. 91 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 07.07.1994 roku Prawo budowlane w zw. z art. 12 k.k. – na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonych: **J. K.** i **A. K.** na okres próby wynoszący 1 rok w stosunku do każdego z nich;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 49 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych: **J. K.** i **A. K.** świadczenie pieniężne w kwocie po 1.000 zł od każdego z nich na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. zasądził od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwotę po 70 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie oraz kwotę po 100 zł tytułem opłaty.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wywiódł obrońca oskarżonych, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę prawa materialnego, tj. art. 91 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo budowlane poprzez przyjęcie, że zachowanie polegające na nieobecności przy czynnościach kontrolnych wypełnia znamiona udaremnienia tych czynności.

2. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego:

- w postaci wyjaśnień oskarżonych jako częściowo niewiarygodnych,

- w postaci zeznań świadków jako wiarygodnych

co w konsekwencji doprowadziło do błędów w rekonstrukcji stanu faktycznego;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na:

a) ustaleniu, że oba zawiadomienia, tj. z dnia 29/10/2013 r. i z dnia 13/12/2013 r. były dwukrotnie awizowane, podczas gdy zwrócone do nadawcy przesyłki nie zawierają w tym zakresie żadnych adnotacji.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzuconego im czynu, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonych poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Sąd Rejonowy nie dopuścił się podniesionych w niej uchybień.

Sąd II instancji stwierdza przede wszystkim, iż zarzuty podniesione przez obrońcę wykazują wzajemną logiczną sprzeczność. Z jednej strony skarżący podnosi bowiem uchybienie w postaci obrazę prawa materialnego, który polega na jego wadliwym zastosowaniu, lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które jest oparte na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można zaś mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ocen i ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę, bądź też jest wynikiem obrazę przepisów prawa procesowego ( vide postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r., IV KK 234/06, LexPolonica nr 2090450). Z drugiej zaś strony odwołujący się kwestionuje ocenę dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków, a także prawidłowość zastosowania prze-

pisów procedury karnej, które to uchybienia czynią wysunięty zarzut obrazy prawa materialnego przedwczesnym i bezprzedmiotowym. Z niezrozumiałych przyczyn apelujący występuje zarazem z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, który powinien zostać postawiony wówczas, gdy nie jest kwestionowana prawidłowość przebiegu postępowania dowodowego odnośnie do budowania podstawy dowodowej orzeczenia ani też dokonanej przez sąd oceny tych dowodów. Wysłanie zarzutu wskazanej treści oznacza, że sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie dowody, a także prawidłowo je ocenił. Natomiast ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, sąd pominął wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, lecz zostały przeinaczone (vide D. S. Świecki, Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2013, s. 174- 175). Kierując się powyższymi uwarunkowaniami, a tym samym mając na uwadze konieczność zapewnienia logicznego toku swych wywodów, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Bez zajęcia stanowiska w tej materii nie sposób bowiem racjonalnie odnosić się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, ani tym bardziej do zarzutu obrazy prawa materialnego.

Skarżący nie ma racji, o ile kwestionuje pierwszoinstancyjną ocenę materiału dowodowego. Motywy tej oceny przedstawione zostały w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku i analiza przytoczonych tam argumentów wskazuje, iż ocena ta jest prawidłowa. Sąd Rejonowy należycie uwzględnił dyrektywy art. 7 k.p.k., a skoro tak, to Sąd Okręgowy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków.

Wbrew wywodom obrońcy, Sąd I instancji słusznie odmówił wiary tej części wyjaśnień J. K. i A. K., w której zanegowali oni swą wiedzę w przedmiocie czynności kontrolnych zamierzonych przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w M. (dalej: PINB). Nie sposób nie zaakcentować w tym zakresie, że na nieodzowność gromadzenia materiału dowodowego przez organy nadzoru budowlanego, a tym samym konieczność podjęcia działań określonego wyżej rodzaju, wskazywało już uzasadnienie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 3 grudnia 2012 r., sygn. akt VII SA/Wa 1500/12 r., zapadłego w następstwie skargi wniesionej przez oboje oskarżonych (k. 201- 207). Treść rzeczonego uzasadnienia nie pozwalała wyżej wymienionym spodziewać się szybkiego zakończenia postępowania administracyjnego, tak jak wywodził w toku rozprawy głównej J. K. (k. 216). W przedmiotowym kontekście zaznaczyć należy, że nie sposób argumentować, iż wyżej wymieniony nie zdawał sobie sprawy z działań podejmowanych przez PINB, albowiem błędnie zrozumiał motywy wspomnianego

wyroku z 3 grudnia 2012 r.- sam oskarżony podał bowiem, że 9 grudnia 2013 r. Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego przesłał do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie prośbę o interpretację wyroku w związku z tym, że strona- inwestorzy podnieśli, iż działania organu są bezprawne (k. 217v). W tym stanie rzeczy oskarżeni musieli domyślać się, że organy nadzoru budowlanego prowadzą działania zmierzające do uzyskania stosownych dowodów, niezbędnych dla zakończenia prowadzonego postępowania, a zatem musieli przewidywać zawartość treściową kierowanej do nich korespondencji i nie mogli oczekiwać rozstrzygnięcia w przedmiocie umorzenia postępowania. Za słusznością zaprezentowanego wyżej wnioskowania pośrednio przemawiają również zeznania R. C. (1), który podał, że po wniesieniu odwołania od pierwotnej decyzji, jeszcze przed zapadnięciem wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, jako pracownik PINB, skontaktował się telefonicznie z J. K., poinformował go o konieczności przeprowadzenia czynności kontrolnych oraz udzielił odpowiedzi na jego pytanie o konsekwencje nie udostępnienia obiektu do kontroli (k. 260). Relację w przedmiocie przeprowadzenia tejże rozmowy potwierdza notatka służbowa sporządzona przez tegoż świadka i wskazująca, że do rozmowy doszło już w dniu 16 kwietnia 2012 r. (k. 238). Z wyjaśnień J. K. wynika przy tym, że już wcześniej nie tylko odbierał zawiadomienia o zamierzonej kontroli budynku, lecz również występował o zmianę terminu tejże kontroli (k. 216v- 217). W tym stanie rzeczy przyjąć trzeba, że oskarżony wiedział, że w toku kontroli obecność właściwej osoby jest niezbędna. Z tych wszystkich względów Sąd II instancji doszedł do przekonania, że małżonkowie K. od grudnia 2013 roku do marca 2014 roku zdawali sobie sprawę z zamierzeń organu nadzoru budowlanego, byli w pełni świadomymi znaczenia swojej obecności dla możliwości ich urzeczywistnienia, i w oparciu o taką wiedzę zgodnie postanowili nie odbierać korespondencji kierowanej do nich przez tenże organ. W tym kontekście chybnym jest zaakcentowanie przez skarżącego, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie zgromadzono dowodów pozwalających na przyjęcie, że J. K.

i A. K. znali daty zamierzonych czynności kontrolnych. Skoro przyjęto, że wymienieni trwali w zamiarze udaremnienia czynności PINB przez cały wskazany wyżej okres, to oczywistym jest, iż zamiar ten obejmował także daty 4 grudnia 2013 r. i 17 stycznia 2014 r.

W dalszej kolejności zaznaczyć trzeba, że inaczej niż chce tego apelujący, zawiadomienia o czynnościach kontrolnych zamierzonych na dni 4 grudnia 2013 r. i 17 stycznia 2014 r. zostały w sposób właściwy doręczone małżonkom K.. Niewątpliwym jest bowiem, że wymienieni zamieszkiwali pod adresem, na który była kierowana korespondencja (wyjaśnienia J. K.- k. 218), zaś poczynione na niej adnotacje dowodzą, iż mimo dwukrotnego awizowania nie została ona odebrana w terminie 14 dni od daty pierwotnego zawiadomienia (k. 11- 11v, 8- 8v). Wobec dochowania wymogów instytucji doręczenia zastępczego (art. 44 k.p.a.) oraz argumentacji zaprezentowanej wyżej, zupełnie chybionym jest wywodzenie, że oskarżeni nie wiedzieli, iż w placówce pocztowej oczekują listy od konkretnego organu.

Apelujący nie ma racji również o tyle, o ile podnosi, że A. K. nie zdawała sobie sprawy z przebiegu postępowania administracyjnego związanego z realizacją przedsięwzięcia budowlanego w miejscowości R.. Zważyć trzeba, iż wspomniane przedsięwzięcie wymieniona prowadziła wraz z mężem- J. K., zaś zasady doświadczenia życiowego uczą, że nie mogła pozostawać obojętną na zagadnienie tak istotne jak decyzja w przedmiocie pozwolenia na użytkowanie wzniesionego budynku mieszkalnego jednorodzinne. O wiedzy oskarżonej w zakresie przebiegu wspomnianego postępowania administracyjnego w sposób dobitny świadczy fakt podpisania przez nią skargi do Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 6 stycznia 2014 r. (k. 36- 40).

Podobnie chybiony jest zarzut zmierzający do zakwestionowania pierwszoinstancyjnej oceny zeznań J. M. i K. P. przez wskazanie, że wbrew twierdzeniom wymienionych przeprowadzenie stosownych czynności kontrolnych niekiedy było możliwe mimo nieobecności oskarżonych, albowiem na taką możliwość wskazały zeznania R. C. (1), mówiącego o obecności „kogoś z rodziny” i „pani z dzieckiem” (k. 260v). Zważyć należy, że w myśl art. 81a ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r., poz. 1409 z późn. zm.; dalej: PrBud) czynności kontrolne, związane z wykonywaniem uprawnień nadzoru budowlanego, przeprowadza się w obecności inwestora, kierownika budowy lub robót, kierownika zakładu pracy lub wyznaczonego pracownika, bądź osób przez nich upoważnionych albo w obecności właściciela lub zarządcy obiektu, a w lokalu mieszkalnym – w obecności pełnoletniego domownika i przedstawiciela administracji lub zarządcy budynku. W przypadku kontroli podmiotu niebędącego przedsiębiorcą, w razie nieobecności osób, o których mowa wyżej, w uzasadnionych przypadkach, czynności kontrolne mogą być dokonywane w obecności przywołanego pełnoletniego świadka (art. 81a ust. 3 PrBud). Apelujący, odnosząc się do wskazanych wyżej zeznań R. C. (1), z niezrozumiałych powodów pominął fakt, że tenże podał, iż żadna z wymienionych osób de facto nie wyraziła zgody na pełnienie obowiązków wspomnianego świadka (k. 260v).

Z tych wszystkich względów pierwszoinstancyjna ocena materiału dowodowego nie nosi cech dowolności. Zestawienie jej efektów z treścią zrekonstruowanego zachowania J. K. i A. K. nie pozwoliło również na zaaprobowanie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Z należycie ocenionego materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził bowiem wnioski w pełni wynikające z pozyskanych informacji. Zajęcie przedmiotowego stanowiska umożliwiło Sądowi Okręgowemu poddanie analizie zarzutu obrazy prawa materialnego, a mianowicie art. 91 ust. 1 PrBud.

Zgodnie ze znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie unormowaniem wskazanego wyżej przepisu, każdy, kto udaremnia określone ustawą czynności właściwych organów podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Skoro z przytoczonej wyżej treści art. 81a ust. 2 PrBud wynika, że warunkiem przeprowadzenia czynności kontrolnych jest obecność osób charakteryzujących się określonymi cechami, to niezapewnienie obecności tychże osób w miejscu i czasie podjęcia próby przeprowadzenia rzeczonych czynności jest równoznaczne z ich udaremnieniem. Rację ma przy tym apelujący, jeżeli podnosi, że niezapewnienie obecności wskazanych osób sprawia, że zachowanie J. K. i A. K. musi być oceniane w kategoriach zaniechania. Obrońca myli się natomiast, o ile wywodzi, iż brak jest unormowań pozwalających na założenie, że inwestor ma szczególnie prawny obowiązek działania umożliwiającego przeprowadzenie zamierzonych przez organ nadzoru budowlanego czynności kontrolnych. W przekonaniu Sądu Okręgowego obowiązek taki płynie z przytoczonej wyżej treści art. 91 ust. 1 pkt 1 PrBud. Skoro prace budowlane zostały zakończone, to jedynymi uczestnikami procesu budowlanego,

którzy mogliby umożliwić PINB przeprowadzenie kontroli przez zapewnienie obecności wspomnianych wyżej osób byli inwestorzy (art. 17 PrBud), tj. J. K. i A. K.. Sam fakt spenalizowania w art. 91 ust. 1 pkt 1 PrBud zachowań uniemożliwiających określone ustawą czynności właściwego organu, stanowi źródło pozytywnego obowiązku podjęcia działań umożliwiających przeprowadzenie tychże czynności.

Decydując się na warunkowe umorzenie postępowania karnego prowadzonego przeciwko J. K. i A. K., Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zważył tak stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu zabronionego, jak i pozostałe okoliczności rzutujące na możliwość posłużenia się instytucją z art. 66 k.k. W ocenie Sądu Okręgowego, fakt 3- miesięcznego trwania przez oskarżonych w niewątpliwie przemyślanym zamiarze przestępnym wykluczył stwierdzenie, że stopień społecznej szkodliwości przejawionego przez nich zachowania był znikomy.

Z tych wszystkich przyczyn, a także wobec braku przesłanek z art. 439

§ 1 k.p.k., apelacja obrońcy jest w oczywistym stopniu bezzasadna. Nietrafność postawionych w niej zarzutów przesądziła o niemożności uwzględnienia któregokolwiek ze sformułowanych przez skarżącego wniosków.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych: J. K. i A. K. na rzecz Skarbu Państwa po 110 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Na wskazane sumy złożyły się kwoty po:

- 90 zł tytułem opłaty (art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych- tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.),

- 20 zł tytułem wydatków (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym- tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 663).